

Dziennik Łódzki

№ 155.

Poniedziałek, dn. 6 czerwca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Niepokojący brak wiadomości o losach lotnika polskiego.

LONDYN 5. 6. (PAT) — Do godz. 1 rano dnia 5 czerwca, a więc w 33 godziny po odlocie samolotu Hausnera z Ameryki, nie otrzymano w Londynie żadnych wiadomości o losach lotnika. Wobec wyjątkowo złych warunków atmosferycznych na Atlantyku które panują tam od kilkunastu godzin, mówi się tu z niepokojem o wynikach wyprawy Hausnera.

LONDYN 5. 6. (PAT) — Co do losów Hausnera uciera się tutaj przekonanie, iż lotnik uległ najprawdopodobniej katastrofie.

W 53-y godziny od chwili odlotu z Ameryki brak jest jakichkolwiek danych o tem, gdzie się znajduje samolot Hau-

snera. Ponieważ cały zapas benzyny zabrany przez lotnika, mógł wystarczyć zaledwie na 50 godzin, jest przeto wykluczone, aby Hausner kontynuował lot w dalszym ciągu.

LONDYN 5. 6. (PAT) — Nie otrzymano tu jeszcze żadnych wiadomości o losach Hausnera.

LONDYN 5. 6. (PAT) — Z miejscowości Cork, na południowo-wschodnim wybrzeżu Irlandji, nadeszła relacja, iż nocy ubiegłej nad miejscowością tą przeleciał samolot, najprawdopodobniej pilotować Hausnera.

Po bliższem zapoznaniu się ze szczegółami doniesienia okazało się, iż brzmi-

ono nieprawdopodobnie, albowiem żaden z mieszkańców Corku samolotu, wobec ciemności nocnych nie widział. Słyszano jedynie warkot motoru aeroplanowego, a ponieważ warkot był donośny, mniemano przeto, iż nad wyspą przelatuje najprawdopodobniej samolot transoceaniczny.

Jak przypuszczają, mogło tu chodzić o irlandzki samolot ćwiczebny, odbywający nocny lot.

LONDYN 5. 6. (PAT) — Panuje przekonanie, że lotnik Hausner padł ofiarą trudnych warunków atmosferycznych. W Londynie stwierdza się, iż Hausner był o trudnościach tych uprzedzony. Uważa-

się tutaj, iż w najlepszym wypadku Hausner spadł do oceanu w pobliżu jednego z okrętów, nieposiadających stacji radiowej, który zatem nie mógł dać znać światu o uratowaniu lotnika.

LONDYN 5. 6. (PAT) — Brytyjskie ministerjum lotnictwa wystosowało do wszystkich okrętów angielskich, znajdujących się na oceanie na przestrzeni między Anglią a Ameryką, depesze radiowe z zapytaniem, czy nie widziano przelotu płatowca Hausnera. Ze wszystkich okrętów nadeszły odpowiedzi przeczące.

2 osoby zabite, 5 osób rannych.

Krwawy wiec w Bochni.

Tłum zaatakował policję — W godzinach popołudniowych zapanował spokój.

KRAKÓW, 5. 6. (PAT.) W miejscowości Łabuń, powiatu bocheńskiego, stronnictwo ludowe zapowiedziało na dzisiaj wiec pod golem niebem i pochód.

Ze względu na epidemję szkarlatyny i dyfterytu starostwo bocheńskie odmówiło zgody na odbycie się wiecu. Mimo to zaczęły gromadzić się tłumy wbrew zakazowi starostwa.

Usiłowano zawiązać pochód.

Patrol policyjny wezwał tłum do rozejścia się.

Z tłumy zaczęły padać na policję kamienie. Oddano szereg strzałów rewolwerowych. Policjanci wezwali ponownie tłum do rozejścia się i oddali salwę w powietrze. Z tumu nadal padały w stronę policji kamienie i strzały rewolwerowe. Policjanci oddali salwę w tłum.

Siedem osób zostało rannych. Z tych 2 osoby zmarło.

W godzinach popołudniowych w całym powiecie bocheńskim zapanował spokój.

Na miejsce zajścia w Łabuniu przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa i sądowych.

zostanie cały szereg akademij, odczytów, obchodów i zebrań, na których znaczenie ruchu spółdzielczego szeroko zostanie omówione.

Jeszcze w dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych przez miasto przejeżdżały samochody Związku Spółdzielni, rozrzucając ulotki i kolportując broszury spółdzielcze.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych odegrana została na ulicach miasta pobjudka, a o godz. 15.30 w sali Niemieckiego T-wa Spiewaczego, przy ul. Piotrkowskiej 243, odbyła się podniosła akademja, w której udział wzięli spółdzielcy i liczni mieszkańcy.

Dłuższą prelekcję o święcie spółdzielczym i znaczeniu kooperacji wygłosił dyrektor zarządu głównego z Warszawy p. Rapacki, a następnie chór im. Moniuszki odpiewał pieśni.

Jak nas informują, przez cały tydzień trwać będą obchody, zaś w sobotę dnia 11 b. m. o godzinie 18-iej w sali rady miejskiej odbędzie się walne zebranie pełnomocników spółdzielni łódzkich, które obecnie liczą ponad 40.000 członków.

Na zebraniu tem zapadną uchwały i rezolucje oraz omówione zostaną sprawy dotyczące akcji propagandowej na rok 1932/33.

Równocześnie odbyły się uroczystości spółdzielcze w Rudzie Pabjanickiej, Zgierzu, Aleksandrowie, Konstancynie, Pabjanicach i innych miastach.

Szczególnie uroczyste wypadł obchód święta spółdzielczego w Rudzie Pabjanickiej. Pochód z orkiestrą udał się do kościoła, po nabożeństwie zaś w sali p. Stefańskiego odbyła się akademja, w czasie której przemawiali p. p. Plewiński i Pośpieszyński.

Odegrano obraz p.t. „Kto zwycięży”, pod koniec zaś obdzielono dzieci upominkami.

Akademja zakończona została okrzykiem na cześć pioniera kooperacji b. Prezydenta Rzplitej Stanisława Wojciechowskiego.

Podobne pochody urządzone zostały również w Zgierzu i Pabjanicach. W Konstancynie i Aleksandrowie odbyły się odczyty i wiece propagandowe.

Smiertelny lot.

BERLIN, 5. 6. (PAT) — Podczas lotu propagandowego na rzecz olimpiady spadł na lotnisko berlińskie samolot, pilotowany przez lotnika Krausego. Z pod szczątków aparatu wydobyto zwłoki lotnika.

Udaremniiony zamach na Mussoliniego.

Sprawca został ujęty i przyznał się do winy.

RZYM, 5. 6. (PAT.) W pobliżu Placu Weneckiego zatrzymano jakiegoś mężczyznę, który wylegitymował się fałszywym paszportem, opiewającym na Galdiniego Angelo, który brzybył do Rzymu ze Szwajcarii.

Podczas rewizji, przeprowadzo-

nej u zatrzymanego przez agentów policji politycznej, znaleziono przy aresztowanym dwie bomby o niezwykłe dużej sile wybuchowej oraz nabity i przygotowany do strzału pistolet.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, iż aresztowany nazywa się

w rzeczywistości Sbarbellotto Angelo.

Sbarbellotto przyznał się, iż planował zamach na Mussoliniego, który — jak wiadomo — urzęduje w pałacu przy Placu Weneckim.

Pod tęczowemi sztandarami.

Dzień spółdzielczy w Łodzi i okolicy.

Obchody i akademje.

Rok rocznie w pierwszej połowie miesiąca czerwca cała Polska a z nią i Łódź obchodzi święto spółdzielcze.

W roku bieżącym święto to w związku z ogólnym kryzysem dla szerokich rzesz ma doniosłe znaczenie, to też

Związek Spółdzielni w Łodzi rozwinął usilną akcję dążącą do uświadomienia szerokich rzesz o znaczeniu dnia święta, a w szych propagandowych ulotkach stwierdza, że tylko gospodarczo zorganizowana masa pracujących może zbior-

owym wysiłkiem uzyskać poprawę bytu i tworzyć nowe jutro odpowiadające swym interesom.

Z racji przypadającego tygodnia spółdzielczości, który trwać będzie od 5 do 12 b. m. urządzonych zostało i

Kalendaryk.

Czerwiec

6

Poniedziałek

DZIŚ: Norberta i Kl.
JUTRO: Roberta Op.Wschód słońca 3.19
Zachód słońca 19.50
Wschód księżycy 4.34
Zachód księżycy 22.50
Długość dnia 16.26
Przybyło dnia 9.01.MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im.
J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1)
otwarte w srody, soboty i niedziela od
10—16.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Grosz-
kowskiego (11 Listopada 15), Suka. S. Gor-
faina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego
(Piotrkowska 104), R. Rembielińskiego (An-
drzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalin-
na 78).

Pobór rocznika 1911.

W poniedziałek, dnia 6 czerwca rb.
powinni się stawić przed komisją po-
borową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mę-
czyźni rocznika 1911, zamieszkali na
terenie 5 komisariatu p. p., których naz-
wiska rozpoczynają się od liter:

O, W.

We wtorek, dnia 7 czerwca rb. po-
winni się stawić mężczyźni rocznika
1911, których nazwiska rozpoczynają się
od liter: P, S.Przed komisją poborową № 2 (ul.
Ogrodowa 34) powinni się stawić mę-
czyźni rocznika 1911, zamieszkali na
terenie 10 kom. p. p., których nazwiska
rozpoczynają się od liter:

G, I, J, K, T.

We wtorek, dnia 7 czerwca rb., po-
winni się stawić mężczyźni, których naz-
wiska rozpoczynają się od liter:

L, Ł, M, N, S, Sz, Sch, Ś, U.

W poniedziałek, dnia 6 czerwca rb.
Przed komisją poborową № 3 (Al.
Kościuszki 21) powinni się stawić mę-
czyźni rocznika 1910, zam. na terenie
10 kom. p. p., których nazwiska rozpo-
czynają się od liter:E, F, G, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R,
S, Sz, Sch, Ś, T, U, W, Z, Ż, Ź.We wtorek, dnia 7 czerwca rb., po-
winni się stawić mężczyźni rocznika 1910
zam. na terenie 1 kom. p. p., których
nazwiska rozpoczynają się od liter:
A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, K, L, Ł,
M, N.Poborowi winni stanąć przed komisją
poborową z dowodami osobistymi lub
zaświadczeniami, wydanymi przez kom.
policji państwowej, stwierdzające toż-
samość osoby, posiadaniem kartami od-
roczeń służby wojskowej z zaświadcze-
niami rejestracyjnymi, wystawionymi
przez magistrat m. Łodzi oraz dowoda-
mi, stwierdzającymi ich zawód i wy-
kształcenie (szkolne).Obowiązek posiadania zaświadczeń
tożsamości dotyczy również poborowych
kat. B, którzy takie zaświadczenie na
komisji poborowej złożyli w latach po-
przednich.

Bójki niedzielne.

(a) Na dworcu północnym autobusow-
ym przy ul. Łagiewnickiej 49 wynika
bójka między szoferami na tle konku-
rencji, w czasie której pobity został tęp-
m narzędziem i odniósł okaleczenie
głowy i rany rąk, szofer 26-letni Jan
Osinski, zamieszkały w Podgębicach.Bójkę zlikwidowała policja, która a-
wanturników pociągnęła do odpowiedzial-
ności karnej. Rannego Osinskiego opa-
trzył wezwany na miejsce wypadku le-
karz pogotowia ratunkowego.Przy zbiegu ulic Wspólnej i Kwiat-
kowskiego pobity został przez nieznan-
ych przechodniów 27-letni Tadeusz An-
drzejewski, zamieszkały przy ul. Kwiat-
kowskiego 26.Andrzejewski powracając do domu w
stanie pijanym zaczął przechodzić ulic
i zareagował na to ostrzej, w konkluz-
ji czego pljok odniósł rany twarzy i
głowy, oraz rozbicie nosa. Rannemu u-
dzielił pomocy lekarz pogotowia, poczem
przewiół go do domu.Łódź w hołdzie Stanisławowi Moniuszce.
Akademia moniuszkowska w Filharmonji.a) W dniu wczorajszym w Łodzi, z
okazji 60-letniej rocznicy śmierci wiel-
kiego kompozytora i reformatora pol-
skiej opery Stanisława Moniuszki od-
były się podniosłe uroczystości.O godz. 10 rano w kościele kate-
dralnym św. Stanisława Kostki odpra-
wiona została uroczysta msza św. ce-
lebrowana przez J. E. ks. biskupa dr.
Tymienieckiego.W czasie nabożeństwa chór im. Mo-
niuszki odśpiewał pienia wielkiego
kompozytora.O godz. 12.30 w kościele św. Józefa
gdzie również odprawione zostało na-
bożeństwo, nastąpiło przybicie srebr-
nego wienca na tablicy Moniuszki.Wieniec ten zaofiarowało stowarzy-
szenie im. Moniuszki w Łodzi.W godzinach poobiednich w sali
Filharmonji odbyła się akademja mo-
niuszkowska, pod artystycznym kier-
ownictwem pp. Aleksandra Charuby ze
współudziałem Antoniego Michałow-
skiego, Seweryna Pietruszki, Aleksan-
dra Pędzimeża, Karola Prosnaka, Teo-
dora Rydera i Bolesława Ulasa.Akademję zagał i okolicznościowe
przemówienie wygłosił przez Związek
Polskiego, Stowarzyszeń Śpiewaczych
i Muzycznych p. Michałowski, który
szczegółowo opisał czyny i życie wiel-
kiego kompozytora i reformatora mu-zyki polskiej, oraz omówił twórczość
Moniuszki którego pieśni i utwory
przechodzą z pokolenia na pokolenie.
Następnie chór im. Moniuszki wykonał
szereg utworów Moniuszki.Następnie prelekcję o Moniuszce
wygłosił prezes Stowarzyszenia Śpie-
waczego im. Moniuszki w Łodzi, pos.
Józef Wolczyński, który w barwnych
słowach zobrazował twórczość Mo-
niuszki, oraz jego polot ducha.Z kolei połączone chóry Hejnał, Su-
mowy Katedralny, Zjednoczone, Lutnia,
Echo, odśpiewały przy akompanjamen-
cie orkiestry symfonicznej utwory
zmarłego kompozytora.Zakończenie roku szkolnego
w miejskim pułku przygotowania wojskowego.(a) W dniu wczorajszym odbyło się
uroczyste zakończenie roku szkolnego
miejskiego pułku stowarzyszenia przy-
gotowania wojskowego za rok szkolny
1931-32.Już od rana poszczególne oddziały
przygotowania wojskowego przeciągnęły
ulicami miasta, kierując się do kościoła
Matki Boskiej Zwycięskiej przy ulicy
Anny, gdzie o godzinie 8 m. 50 odpra-
wiona została uroczysta msza św.Po nabożeństwie zebrane oddziały
przygotowania wojskowego, a więc przy-
spobienie wojskowe szkół średnich i
zawodowych, strzelcy, harcerze, przy-
spobienie kolejowe, zebrały się na
odcinku ulicy Anny od Żeromskiego,gdzie przybyły gen. Olszyna-Wilczyński
przyjął raport.Następnie wszystkie oddziały przy-
gotowania wojskowego udsły się ulicą
Anny do Piotrkowskiej.Przed gmachem kuratorium okręgu
szkolnego łódzkiego na ul. Piotrkow-
skiej 104, odbyła się defilada hufców
przysposobienia wojskowego i harcerzy
oraz strzelców, którą odebrał gen. Ol-
szyna-Wilczyński.Defilujące oddziały udały się nastep-
nie do sali teatru Popularnego przy ul.
Ogrodowej, gdzie odbyła się okolicz-
nościowa akademja, gdzie do zebranych
wygłosił przemówienia gen. Olszyna-
Wilczyński, pos. Wolczyński, z ramieniaMagistratu ławnik Purtał, starosta Rzew-
ski i inni.Mówcy podkreślali konieczność przy-
gotowania młodzieży do obrony granic
ojczyzny, albowiem tylko gotowość bo-
jowa narodu, w myśl zasad „si vis pa-
cem, para bellum” stanowić może rę-
kojmiję trwałości pokoju na rubieżach
kraju.Po zakończeniu akademji odbyła się
uroczystość wręczenia absolwentom kur-
sów przysposobienia wojskowego, świa-
dectw, naóród i odznaczeń za szcze-
gólnie dobre wyniki w sporcie lub w
strzelaniu.Uroczyste otwarcie wystawy chałupniczej w Łodzi.
Znaczenie wystawy dla ośrodka łódzkiego.(a) W dniu wczorajszym o go-
dzinie 12-iej nastąpiło uroczyste otwar-
cie Wszepolskiej Wystawy Chałupni-
czej w Łodzi.Otwarcia dokonał rektor Welnj
Wszehniczy prof. Vieweger, który
równocześnie do licznie zebranych
przedstawicieli władz i organizacji
społecznych wygłosił podniosłe prze-
mówienie, podkreślając ważność wy-
stawy.W otwarciu udział wzięli z ra-
mienia władz wojewódzkich inż. Pias-
kowski, wojewodzina p. Jaszczółtowa,
prezes rady miejskiej Andrzejak, przed-
stawiciel Izby Przemysłowo Handlowej
w Łodzi, inż. Bajer, przedstawiciel
Izby Rzemieślniczej dr. Gaszyn, oraz
przybyły z Warszawy dyr. instytutu
spraw społecznych prof. KornilowiczWystawa pracy chałupniczej w Ło-
dzi urządzona została w miejskiej gal-
erii sztuki w Parku Sienkiewicza
bardzo starannie i pomyślowo i ma na
celu zwrócenie uwagi na pałace za-
gadnienia jakie panuje w chałupnic-
twie, a przedewszystkiem oświetla ca-
łokształt warunków, w jakich żyją i
odbywają pracę zawodową chałupnicy.Z wykresów i tablic oraz danych
statystycznych, jakie zgrupowane zo-
stały na wystawie stwierdzić można
że chałupnictwo żyje w optakanych
warunkach, przy niebawale niskich
zarobkach.Wystawa obejmuje kilkadziesiąt
galeji wytwórczości, a więc bieliźniar-
stwo, szewstwo, tkactwo, trykotarstwo,
koszykarstwo, sitarstwo, stolarstwo,
garncarstwo, ślusarstwo zabawkarstwo,
wzroby galanteryjne i szereg innych.Wystawa zgromadziła cały szereg
ekspozatów w postaci wyrobów cha-
łupniczych, a na szczególną uwagę
zysługują gotowe ubrania jak smoking
za 30 zł. garnitur za 13 złotych,
uszycie którego kosztuje 3 złote. ko-
szule wartosci 2—3 złotych, uszycie
wynosi od 40 do 60 gr. zaś od ko-
szuli robotniczej chałupnik pobiera 20
groszy.Cyfry statystyczne dotyczące wa-
runków pracy i płac robią wstrząsa-
jące wrażenie. Jak zdołaliśmy ustalić
średni zarobek nie przekracza 40 gro-
szy za godzinę. Są wypadki, że zawyrób kłódek zarabiają 5 gr. za go-
dzinę. Najwyższy zarobek osiąga cha-
łupnik łódzki, który za uszycie ma-
rynarki dostaje 90 gr. za godzinę.Z tablicy orientacyjnej, o długo-
ści dnia pracy chałupnika dowiadujemy
się, że przeciętnie przypada na dobę
18 godzin pracy chałupnika.Wystawa chałupnicza w Łodzi
wywołała w szerokich rzeszach nasze-
go miasta zrozumiałe zainteresowanie,
albowiem godna jest zwiedzenia i za-
poznania się z warunkami pracy życia
i płacy 300 tysięcznej armji chałupni-
ków.

Zjazd halerczyków w Łodzi.

Ku upamiętnieniu 15-cia Armji Polskiej we Francji.

W dniu wczorajszym z inicjatyw
specjalnego komitetu, którego zadaniem
było zorganizowanie uroczystego obcho-
du 15-lecia powstania Armji Polskiej
we Francji, o godzinie 10 rano w ka-
tedrze św. Stanisława Kostki odpra-
wione zostało uroczyste nabożeństwo,
celebrowane przez J. E. ks. biskupa W. Ty-
mienckiego w asyście licznej ducho-
wieństwa.Po nabożeństwie delegacja halerczy-
ków złożyła na płycie Nieznanego Żoł-
nierza wieniec, a następnie uformował
się pochod wszystkich organizacji bio-
rących udział w tej uroczystości, który
przeciągnął ulicą Piotrkowską do Placu
Wolności, gdzie pod pomnikiem Tade-
usza Kościuszki złożono wieniec i na-
stąpiło rozwiązanie pochodu.Na zjazd przybyli liczni delegaci ze
wszystkich dzielnic Polski, w liczbie
kilkuset osób. Zjazd rozpoczął swe na-
rady nabożeństwem, które odprawione
zostało w katedrze, poczem uczestnicy
zjazdu, tudzież sokoli, delegacje niekto-rych cechów rzemieślniczych, ze sztan-
dami, udali się w pochodzie ulicą
Piotrkowską do lokalu związku Haller-
czyków, przy ulicy Piotrkowskiej 104,
gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu.Tematem tych obrad były zagadnie-
nia społeczne, oraz sprawy organizacyj-
ne. W dyskusji poruszano również
obecną sytuację gospodarczą kraju.Zjazd przesłał depezę hołdowniczą
pod adresem b. swego wodza gen. Jó-
zefa Hallera.Wieczorem w sali Rady Miejskiej
przy ul. Pomorskiej 16, odbyła się uro-
czysta akademja, na której przemówie-
nia wygłosili płk. dypl. w s. s. dr. I.
Modelski, b. dowódca 28 p. S. K. oraz
mjr. w s. s. W. Giżycki o odegranej
roli przez stworzenie Armji Polskiej we
Francji i jej rola w zdobyciu niepodle-
głości Polski.Na zakończenie akademji część kon-
certową wykonali słuchacze konserwa-
torjum Wyższej Szkoły Muzycznej H.
Kijeńskiej i Tow. Śpiewaczego „Lutnia”.

Zabytki budownictwa na ziemiach polskich.



W starożytnej siedzibie Żółkiewskich w Łodzi zachowało się dotąd w bardzo dobrym stanie, zwłaszcza w rynku, kilkanaście domów, pochodzących z XVII wieku. Na zdjęciu widzimy kamienicę t. zw. królewską, ofiarowaną w darze przez króla Jana III-go Bocalowi, celnikowi ziem ruskich.

Widowiska Łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Azef”.
TEATR LETNI: „Błędny bokser”.

APOLLO: „Aferzystka”.
BAJKA: „Wojna i miłość”.
CAPITOL: „On i jego siostra”.
CASINO: „Skandal w teatrze”.
CZARY: I. „Niebezpieczny szlak”. II. „Tajemnica wagonu pocztowego”.
DOM LUDOWY: „Gdy kobieta się zapomnia”.
CORSO: „Zbieg”.
GRAND KINO: „Na dworze króla Artura”.
LUNA: „Złota maska”.
MIMOZA: „Orkan”.
OŚWIATOWY: „Marsz Radeckiego”.
PALACE: „Oskarżona”.
PRZEDWIOSNIE: „Błękitny Ekspres”.
RESURSA: „Golgota samotnej dziewczyny”.
RAKIETA: „Dwa serca biją w walca takt”.
SPLENDID: „Niewinna grzesznica”.
ZACHĘTA: „Spór o sierażanta Griszę”.

Teatr Miejski.
(ul. Cegielniana № 27).

Dzisiaj, jutro i pojutrze świetny dramatyczny repertuar historyczny „Azef”, który dzięki swej trapijącej treści i znakomitej grze całego zespołu, należy do najbardziej powodzeniowych sztuk granych w bieżącym sezonie w Teatrze Miejskim.

Występy warszawskiej Bandy.

Już w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Teatrze Miejskim rozpoczyna występy stołeczna Banda Kabaret Komików. Skład zespołu stanowią największa konstelacja gwiazd jaką można sobie wymarzyć na scenie polskiej: H. Ordonowa obok Z. Pogorzelskiej, S. Górka, L. Zellochowska, F. Jarosy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymśa, K. Gimpel, L. Lawiński, K. Tom i chórzysty. Repertuar tego znakomitego teatru jest dziełem największych współczesnych poetów polskich: Juliana Tuwima, Marjana Hemara i Antoniego Słonimskiego.

Teatr Letni w Parku Staszica.

Z nastaniem pogody zapełnił się znów Teatr Letni w uroczym parku Staszica. Publiczność bawi się świetnie oglądając wesołą, sportową farsę W. Smólskiego „Błędny bokser” i jej bravurowych wykonawców. Ceny znizowane.

Początek o godz. 9-iej wiecz.

Ruchome oszalowania chronią P. T. publiczność przed deszczem.

Ostatnie dni wystawy Artura Szyka w Łodzi.

Już za parę dni opuści nasze miasto znakomity łódzki artysta-malarz, Artur Szyk.

Wobec licznych zobowiązań zagranicznych, nieprędko rodzinne miasto będzie miało sposobność oglądania zbiorowej wystawy dzieł Artura Szyka.

Niewątpliwie cała kulturalna Łódź do czwartku b. tygodnia t. j. do nieodwołalnego dnia zamknięcia wystawy w Łodzi zapozna się z obecną twórczością Artura Szyka.

Poranki Łódzkiej orkiestry filharmonicznej.

W ostatnich dniach Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja weszła w porozumienie z Łódzką Orkiestrą Filharmoniczną w sprawie transmitowania jej poranków muzycznych na wszystkie rozgłośnie polskie.

Jak wiadomo Łódzka Orkiestra Filharmoniczna koncertuje na porankach niedzielnych w Helenowie, pod batutą p. Seweryna Pietruszki. Tam właśnie zainstalowane zostaną mikrofony Polskiego Radja, które transmitować będą niedzielne poranki muzyczne na anteny Rozgłośni Łódzkiej, a stąd na wszystkie inne stacje w Polsce.

Pierwszy koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej usłyszymy 19-go czerwca br. od godz. 12.15 do 14.00.

Popularni artyści teatrów miejskich przed mikrofonem

Jak zwykle co drugi poniedziałek Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nadaje audycje propagandową wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. W czasie tych audycji nadawana jest gazетка radjowa komitetu wraz z odpowiedziami na korespondencje, dalej następują występy

Na światową konferencję w Polsce przybędą skautki z 28 państw.

Na światową konferencję skautek przybędą przedstawicielki 28-u państw nie tylko europejskich, ale nawet tak odległych, jak Australia, Nowa Zelandja, czy południowa Afryka.

Jedynie Brazylja i Indie odmówiły swego udziału w konferencji, motywując to trudnościami finansowymi.

Większość delegatek przybędzie do Polski z Adelboden w Szwajcarii, gdzie na kilka dni przed rozpoczęciem konferencji odbędzie się uroczyste otwarcie międzynarodowego domu skautek. Światowy Komitet Skautki składa się z 9-ciu członków, z których trzy u-

stępują automatycznie co dwa lata. Ponieważ jedna z członkiń ustąpiła z Komitetu dobrowolnie, będą w Komitecie opróżnione cztery miejsca, na które zgłoszono 24 kandydatki. Ze strony Polski zgłoszona jest kandydatka Olga Małkowska, która w poprzednim Komitecie zasiadała jedynie zastępczo. Kandydatka jej ma duże szanse powodzenia ze względu na ogromną popularność, jaką cieszy się ona zagranicą oraz ze względu na stały wzrost znaczenia polskiej organizacji harcerek na arenie międzynarodowej.

Zgłoszenia bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną. za m. czerwiec r. b.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 6-go czerwca 1932 roku rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkuje na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1931 roku,
- 2) wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 maja 1932 roku względnie otrzymali w miesiącu kwietniu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym,
- 3) zgłosili się po zapomogę w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,
- 4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
- 5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,
- 6) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestających

artystów, oraz nadawany jest koncert z płyt gramofonowych.

Najbliższa audycja wojewódzkiego komitetu należeć będzie do najbardziej ożywionych.

Tym razem radjosluchacze usłyszą popularnego artystę teatru miejskiego, p. Szuberta, który wraz ze znanym już radjosluchaczom p. Saletyńskim dadzą humorystyczną scenkę Makuszyńskiego, wreszcie usłyszymy nowy repertuar p. Bronisławy Bronowskiej.

derównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8 do 14-iej, według następującego porządku:

Poniedziałek — 6 czerwca — litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Wtorek — 7 czerwca — litery: K, L, Ł.

Środa — 8 czerwca — litery: M, N, O.

Czwartek — 9 czerwca — litery: P, R, S.

Piątek — 10 czerwca — litery: T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.
- 3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.
- 4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,
- 5) książeczkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.



Łódź

- PONIEDZIAŁEK**, dnia 6 czerwca 1932 r.
11.58—12.10 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wiosły Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.20—12.40 Przerwa.
12.40—12.45 Kom. meteorologiczny z W-wy.
12.45—14.00 Płyty gramofonowe.
14.00—15.40 Przerwa.
15.40—16.35 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.40—17.00 Pogadanka w języku francuskim (tr. z W-wy).
17.00—18.00 Koncert z płyt gramofonowych z W-wy.
18.00—18.20 „Garibaldi a Polska” — wygl. dr. Adam Lewak (tr. z W-wy).
18.20—19.15 Audycja literacko-muzyczna zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbardziej potrzebującym w Łodzi.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.
19.45—20.00 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następnego i kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.
20.00—20.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz., pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lidja Kmitowa (skrz.).
20.55—21.15 Feljeton p. t. „Arabski Palestynski” — wygl. ks. Wacław Kneblewski.
21.15—21.50 Dalszy ciąg koncertu z W-wy.
21.50—22.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komunikat meteorologiczny z W-wy.
22.00—22.30 Muzyka taneczna z W-wy.
22.30—23.20 Utwory na 2 fortepiany w wykonaniu Roberta i Gaby Casadesus (tr. z W-wy).
23.20—23.30 Wiadomości sportowe z W-wy.

Łódź

- WTOREK**, dnia 7 czerwca 1932 r.
11.58—12.10 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Wiosły Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
12.20—12.40 Przerwa.
12.40—12.45 Komun. meteorologiczny z W-wy.
12.45—14.00 Płyty gramofonowe.
14.00—15.40 Przerwa.
15.40—16.35 Płyty gramofonowe.
16.40—17.00 Odczyt sportowy p. t. „Turystyka zbiorowa” — wygl. p. Józef Włodarkiewicz (tr. z W-wy).
17.00—18.00 Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz., zespół wokalny, A. Comte-Wilgockiej, Wanda Łozińska (sopr.) oraz Józef Ozimiński i Władysław Raczkowski (dyr.)
1. L. Grossman: Uwertura ukraińska „Maria”.
2. H. Melcer: Arja na sopran z chórem i orkiestrą.
3. R. Wagner—Fr. Hoffman: Obrazy muzyczne z op. „Tristan i Izolda”.
4. L. van Beethoven: Scherzo z 3-iej symfonii.
18.00—18.20 „Wielki post w ojczyźnie Proroka” — wygl. prof. Bohdan Richter (tr. z W-wy).
18.20—19.15 Muzyka lekka ork. P. R. z W-wy.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.
19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i odczytanie programu na dzień następnego.
20.00—20.15 Feljeton literacki p. t. „Książka jako panaceum” — wygl. p. Leon Rygiel (Tr. z W-wy).
20.15—20.25 Omówienie Koncertu Europejskiego z Paryża.
20.30—22.35 Europejski koncert francuski (transmisja z Paryża). Wykonawcy: ork. symfoniczna pod dyr. Pierre Monteux i soliści.
1. H. Berlioz: Uwertura „Karnawał Rzymski”.
2. Pieniś.
3. E. Lalo: Koncert na wiolonczelę i orkiestrę.
4. P. Dukas: Poemat symfoniczny „Uczeń czarnoksiężnika”.
5. V. d'Indy: Preludjum.
6. Pieniś.
7. C. Sains-Saens: Symfonia c-moll na organ i orkiestrę.
W przerwie koncertu dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorologicz. z W-wy.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe z W-wy.
22.50—23.30 Muzyka taneczna z Warszawy.

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wzwg. opóźnionym doręczaniu pisma, Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

Ze świata filmu

Film i szkoła. Niewykorzystane możliwości.

Jakie korzyści przynieść może film w pedagogice.

W swoim czasie wyświetlany był w Łodzi film reż. Mayera p. t. „Cuda kinematografii” wraz z odnośną prelekcją. Film przeznaczony był szczególnie dla młodzieży.

Trzeba było widzieć zainteresowanie filmem i prelekcją, aby zrozumieć entuzjazm, z jakim młodzież odnosiła się do tej imprezy. Nie uszło to uwagi obecnych na sali nauczycieli. Iż to razy nauczyciel miewa w szkole bardziej interesujące lekcje i wykłady, lecz nigdy nie spotyka się z takim entuzjazmem.

Zyjemy dziś w czasach wielkiego międzynarodowego wysięgu twórczych idei pedagogicznych, oraz zupełnego przewrotu w poglądach na zadania wychowawcy i nauczyciela.

W wielu krajach powołane czynniki pedagogiczne już dawno oceniły doniosłe znaczenie, jakie ma dla nauki jedna z nowych zdobyczy geniuszu ludzkiego — kinematografia. W krajach tych wszystkie dziedziny nauki bogato zaopatrzone są w filmy naukowe, nieocenionej wartości pedagogicznej.

Stwierdzono, że tego co działać można przy pomocy filmu, tego nigdy dokonać nie potrafi nawet najzdolniejszy pedagog, przy pomocy najlepszych, metod nauczania i najdoskonalszych podręczników.

U nas, niestety, kinematografię wykorzystuje się tylko jednostrennie, dla rozrywki tłumy. Dla samej nauki, kinematografia jakgdyby wcale nie istniała.

W szkołach naszych, kinematograf jako środek nauczania jest unikatem. A jeśli jaka szkoła własnymi siłami i środkami zdobędzie się na latarnię magiczną, lub nawet epediaskop do wyświetlania obrazków nieruchomych na ekranie, to jest jej wielką i osobistą zasługą.

Władze szkolne tłumaczą się brakiem funduszy, a szkoda, gdyż przy zastosowaniu filmu w nauczaniu, szko-

ła zyskałaby ważki czynnik przyciągający.

Jest pożądane, aby sfery nauczycielskie wypowiedziały się w omawianej kwestji.

W jednym z poprzednich dodatków filmowych poruszyłem sprawę dyskusji na łamach „Dziennika Łódzkiego” na temat sztuki filmowej w ogóle oraz wykorzystania możliwości wszechstronnego zastosowania filmu w celach wy-

chowawczych i kulturalno-oświatowych.

Jako zapoczątkowanie tej dyskusji, niechaj posłuży niniejszy artykuł, który szczególnie panów kierowników szkół, oraz nauczycielstwo winien zachęcić do wypowiedzenia się na temat tego aktualnego zagadnienia. Zgłoszone opinie na łamach „Dziennika” chętnie zamieszczone będą już od przyszłego numeru.

Córka Franciszka Józefa — aktorką filmową.

Ostatnia sensacja Hollywood.

Hollywood jest miastem sensacji, ale nie często zdarza się tam taka gratka dla dziennikarzy, jak sprawa Elissy Landi.

Ta nowa gwiazda Foxa, przypominająca urodą i sposobem gry wielkiego „vampa” Marlenę Dietrich, uchodziła przez długi czas za istotę wyjątkowo mało dostępną i nawet dumną. Od roku przeszło mieszka w stolicy kina, a właściwie nie o niej nie wie — uskarżali się dziennikarze, których Elissa Landi traktowała pogardliwie, nie dopuszczając przed swe oblicze, albo konferując na tematy dla nich niedostępne, jak muzyka Wagnera lub nowe kierunki literackie w Europie.

Z tych mądrych rozmów nie można było zrobić żadnego praktycznego użytku, a na pytanie „zasadnicze” i „nieodzwonne”: jak np. „ile razy w życiu kochała się Pani”, albo „co Pani myśli o prohibicji” — Elissa Landi z zasady nie odpowiadała, zmieniając temat konwersacji.

Nie też dziwnego, że dziennikarze nie tylko skarżyli się na Elisse, ale poprostu „bali się tajemniczej gwiazdy.”

Wreszcie bomba wybuchła. Pewien dziennikarz, jak wszyscy dziennikarze,

wszędobylski, znalazł w Bibliotece Publicznej w Nowym Jorku książkę zatytułowaną „Tajemnica cesarzowej Elżbiety”, napisaną przez matkę Elissy, hrabinę Zarnardi Landi.

Książka ta nie tylko była sensacyjnie zatytułowana, ale miała sensacyjną treść.

Ni mniej niż więcej, hrabina Zarnardi Landi dowodziła, że jest córką cesarzowej Austrii, Elżbiety i cesarza Franciszka Józefa, „Matka moja — pisze autorka — nie mogła znieść atmosfery dworskiej, a obawiając się intryg, mogących się skończyć tragicznie, jak doświadcziło tego najlepiej tajemnicze zabójstwo czy samobójstwo następcy tronu arcyksięcia Rudolfa, oddała mnie na wychowanie mieszczkańskiej rodzinie wiedeńskiej Kaizerów.

Tragiczna śmierć cesarzowej stanęła na przeszkodzie uroczystemu wprowadzeniu mnie na dwór cesarski, a dalsze koleje mego życia nie pozwoliły mi na uzyskanie należnych praw”.

Nie wiadomo czy romantyczna historia hrabiny Zarnardi Landi jest w stu procentach prawdziwa, faktem jest jednak, że kiedy szczegóły jej wy-

szły na jaw, wszyscy dziennikarze Hollywoodu doszukiwało się zaczęli uderzającego podobieństwa między zmarłą cesarzwą Elżbietą, a jej rzekomą wnuczką Elissą. Z profilu zupełnie ta sama twarz — twierdzą jedni, zamiłowanie do muzyki — to niezbity dowód, że historia hrabiny Landi jest prawdziwa — przekonują inni. Przedwzrostkiem rozumiemy teraz już przyczynę dumy i wyniosłości Elissy, zdajemy sobie sprawę, że to błękitna krew Habsburgów odezwała się w gwiazdzie filmowej... I nawet wargę Elissy jest typową wargą rodu Habsburgów, wyniosła i dumna...

Dziennikarze i Hollywood uwierzyli w cesarskie pochodzenie Elissy, ale sama Elissa nie przejmuje się tem wcale, pozostawiając niezamordowanej matce marzenie o tronie, który istnieje już dziś tylko w wyobraźni córki cesarzowej Elżbiety, hrabiny Zarnardi Landi.

Kącik kino-techniczny.

Co to jest kinoteatr?

Obracający się krążek kartonu, na którym z jednej strony Wyrysowano klatkę z drugiej ptaszka. Przy szybkim obrocie oba rysunki zlewają się w jeden, dając obraz ptaka siedzącego w klatce.

Na tem zjawisku optycznym oparta jest cała kinematografia. Oko nasze nie zdola rozróżnić zmieniających się szybko kolejnych statystycznych elementów ruchu (poszczególne fotografie) i dlatego widz otrzymuje wrażenie ruchu ciągłego.

Aparat rzutu w kinie przesuwając klatkę filmową z szybkością 16 — 18 klatek na sekundę. Ponieważ w mózgu naszym wrażenie poprzedniej zostało na czas 2/45 sekundy, a w krótszym czasie nastąpiła druga — nie widzimy przerw w ciągu zmieniających się stale poszczególnych fotografii.

Kinematografia w formie ściślejszej — zbliżonej do dzisiejszej datuje się mniej więcej od 1893—5 roku (Br. Lumieres później Pathe).

Nie zaszkodzi wspomnieć o imionach Ludwika Jacques Degerta (1829) (Wynalazca), fotografów Formera i Talbota (1833—38 r.) twórców pierwszego prymitywnego apar. projekc. (zootop) dalej Edwarda Muybridyca i Morela (1872—76 r.).

Nietylko u nas.

Kwiatki z niwy biurokratycznej w Stanach Zjednoczonych.

Merle Thorpe opowiada w „Saturday Evening Post” swoje spotkanie i rozmowę z jednym z członków gabinetu prezydenta Hoovera.

Wysoki ten urzędnik opowiadał panu Thorpe, że pierwszą rzeczą, jaką spotkał na swem biurku, gdy objął urządowanie w gabinecie, była prośba od pewnego farmera ze stanu South Dakota, który prosił o pozwolenie zabrania pewnej ilości starych podkładów kolejowych, leżących w najbliższej rezerwacji leśnej, usprawiedliwiającej swoją prośbę tem, że progi te leżą bezużyteczne, stanowią niebezpieczny materiał palny w lesie, no i... jemu przydałyby się do palenia w piecu.

List ten przeszedł przez pięćdziesiąt dwie ręce! — powiedział urzędnik.

— Niemożliwe, pan chyba żartuje. Nie chce pan chyba twierdzić, że list

ten przeszedł dosłownie przez pięćdziesiąt dwie ręce? — pyta zdumiony Merle.

— Mówię ściśle, list przeszedł przez pięćdziesiąt dwie ręce! — odpowiedział urzędnik.

— A coś pan zrobił z tą sprawą? — spytał pan Merle urzędnika.

— Odpisałem petentowi, — odpowiedział urzędnik — że mogą mię za to postawić przed sąd, ale jeżeli te podkłady zostały porzucone, leżą bezużytecznie i stanowią niebezpieczeństwo pożaru, a on ich potrzebuje, niech je sobie zabierze i niech nic nie mówi o tem nikomu.

— Doskonale! — rzekł, uśmiechając się, pan Merle. A więc farmer zabrał stare podkłady i miał czem palić tej zimy?

— O, nie! — poprawił urzędnik. — Nie tej zimy, ale dopiero następnej.

Razu pewnego zapytano wysokiego urzędnika z urzędu reklamacyjnego, dla czego praca tego urzędu wywołuje tyle skarg.

— Opowiem panu historję! — odpowiedział ów urzędnik. — Rząd federalny miał nagromadzone pewne zapasy surowca wartości 50,000 dol. na jednej ze swych stacji prowincjonalnych. Materiał ten czekał na wagony dla zawiezienia go w potrzebne miejsce. Iskra z pieca zapaliła pewnego dnia nagromadzony materiał. Kucharz — będący jedynym człowiekiem na miejscu w owym czasie — robił, co było w jego mocy, aby ogień ugasić, nie mógł jednak dać sobie sam rady z ogniem, który coraz bardziej ogarniał nagromadzony materiał. Zwrócił się więc z prośbą do obozujących na stacji robotników meksykańskich, którzy czekali na karty robotnicze, aby mu pomogli ugasić ogień. Robotnicy wahali się, ale zgodzili się mu pomóc, gdy zaoferował każdemu z nich po dolarze. Meksykane zabrali się energicznie do roboty i nosząc wodę wiadkami z pobliskiego źródła, ogień wkrótce ugasił. Kucharz zapłacił z własnych pieniędzy rachunek, wziął od każ-

dego z nich poświadczanie wraz z poświadczaniem notarialnem i odesłał do Waszyngtonu...

We właściwym czasie — to jest po upływie około sześciu miesięcy — kucharz otrzymał zawiadomienie z Waszyngtonu, że jego rachunek nie może być zapłacony, gdyż — jak pisał komunikat urzędowy — stosownie do rozporządzenia № 3208, on (kucharz), powinien był ogłosić ofertę, kto podjąłby się był tej pracy jaknajtańszym kosztem! Działo się to naprawdę w Ameryce i powtarzamy to za „Saturday Evening Post”...

Pal i żądaj tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel. 134-86.

Dziennik Sportowy.

Ł.K.S.--Reprezentacja A klasy

3:2 (2:1).

Rozegrany na boisku ŁKS-u w dniu wczorajszym mecz na dochód PZPN-u zgromadził około 800 osób, które wytrzymały i cierpliwie zaimponować mogły największym miłośnikom tych cnot. Bo, że ciężko było wytrzymać do końca zawodów, to nie potrzeba chyba specjalnie pisać. Można tylko pod adresem naszego PZPN-u wyrazić życzenie, aby dni te zniósł i o dochód starał się w inny sposób. Przedewszystkiem zespoły nie grały, a kopali piłkę. Sędzia w tempie spacerowym ruszał się po boisku, a gracze wyprawiali „harce” z piłką lub na sobie.

ŁKS. szczęśliwie wygrał, mogło być znacznie gorzej. Drużyna w formie, w jakiej jej nie mieliśmy zaszczytu ujrzeć. Coprawda przeciwnik „dostroił się” w zupełności, ale od ligi wymagać trzeba większych umiejętności. Prawda, że gra była ambitna, było w niej dużo kopania, piłka szła zawsze do przeciwnika, byle nie do swoich, bo oni się jej wyżywiali i omijali. Niema też kogo wyróżniać. Milla w bramce — bez treningu jakiś niepewny i podobnie obrona. Kanasiek bez wykupu, a Radomski dość często nie mógł trafić w piłkę. W pomocy Jarczyk może za dużo biegał i wskutek tego był zupełnie słaby. Steinko i Welnic także widocznie przemęczeni, choć Welnic pracował z tej trójki najskładnie.

W ataku Król z Feją pracowali nieźle, ale to, co oni przeprowadzili zawsze zepsuł Tadeusiewicz, najstarszy gracz czerwonych. Szalapski i Durka przeciętni.

Jakkolwiek w grze przeciwnik „dorożował” ligowcom, to jednak okazał się b. groźny. W bramce Rapaport naogół niezły, choć też nienadzwyczajny. Obrona ofiarne i lepsza od swego vis a vis. Pomoc bezwzględnie przewyższała tę ligi ŁKS-u. Wybił się tu Kahan, grający przytomnie i celowo. Boczni grali z niezwykłą ambicją. W ataku dobre były skrzydła, przyciem Stolarski lepszy. Z łączników Voigt „wyróżnił się” tylko zdobyciem bramki, zaś środek napadu zaprzepaścić cały szereg pozycji.

Gra nie przyniosła żadnej ze stron zdecydowanej przewagi. Ataki są nagłe, niespodziewane i nieobliczone, ale piłka trzepocze się w siatce. ŁKS. zdobywa bramkę przez Szalapskiego, reprezentacja wyrównuje przez Voigta. Stan taki nie utrzymuje się długo, bo Feja zdobywa bramkę dla swych barw.

Po przerwie reprezentacja przeprowadza groźne ataki, lecz trójka środkowa nie umie ich wyzskać. Jednakże w zamieszaniu podbramkowym Voigt wyrównuje. Odtań gra się zaostrza, ŁKS. dąży do zwycięstwa, co mu się udaje

w przedostatniej minucie gry, gdy Szalapski zdobywa trzecią bramkę. Reprezentacja niewyzyskała w pierwszej połowie rzutu karnego.

Torno -- Westergaard.

Nadludzka siła Niemca czy technika Polaka zwycięży.

Wczorajszy dzień przyniósł naogół zwycięstwa faworytom, jedynie tylko mniej spodziewane było zwycięstwo Oliveiry, który jednak udowodnił jeszcze raz, że jest naprawdę nadludzko silnym, gdyż w 41 minucie położył pięciokrotnego mistrza świata Westergaarda.

Torno rozłożył potężnego Kawana w 18 min., a Krauser już w pierwszej

rundzie (mecz bokserski) położył Birkenmajera.

Dziś nastąpi rozstrzygnięcie walki między Torno a Westergaardem, Oliveirą i Krauserem oraz Kawanem i Birkenmajerem. Walki te zadecydują, kto zdobędzie pierwszą nagrodę, gdyż tak Westergaard. Oliveira jak i Torno mają jednakże szanse.

Śląsk zwycięża w trójmeczku lekkoatletycznym.

W trójmeczku lekkoatletycznym, który odbył się w dniu wczorajszym w Katowicach między Śląskiem, Krakowem i Łodzią zwyciężył pewnie Śląsk 303 pkt. przed Krakowem 272 pkt. i Łodzią 219 pkt.

Ważniejsze wyniki osiągnięte na trójmeczku są następujące: Konkurencje żeńskie kula i dysk Wajsdówna 11,02 m. i 38,29 m. Oszczek Smętkówna 29,30 m. Skok wdal i wwyż Janowska (Ł) 5,10 m. i 1,42,5. Bieg 60 mtr. Sikorzanka 7,8,

200 mtr. Orłowska 28,1, 800 m. Lebe, kówna 2,32,8, 80 m. płotki Freiwaldówna 13,2.

Konkurencje męzyczne: Skok wdal Nowak 6,98, 100 m. płotki Nowosielski 15,6, 100 m. Czyż 10,8.

Należy zaznaczyć, że PZLA dzięki usilnym staraniom poszczególnych okręgów zezwolił w ostatniej chwili na wzięcie udziału w zawodach Wajsdównie i pozostałym olimpijczykom.

Otwarcie sezonu pływackiego

w Łodzi.

W sobotę na basenie ŁKS-u nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu pływackiego ŁOKP, w ramach którego odbyły się zawody dla mężczyzn i juniorów.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 50 m. stylem klasycznym juniorzy: 1) Grund (Makabi) 45,5 sek. 2) Piotrowski (SKS) 48,5 sek. 50 m. stylem dowolnym (juniorzy) 1) Ratanow (SKS) 42 sek. 2) Brykalski (niestow) 100 m. stylem klasycznym: 1) Szczesniak (ŁKS) 1,37,9 2) Wencke (niest.) 1 m. 58,4 sek 100 m. stylem dowolnym: 1) Kosiński (ŁKS) 1 m. 26, 4 sek. 2) Hempiński (ŁKS) 1 m. 47 sek. 100 m. stylem grzbietowym: 1) Hempiński (ŁKS) 1 m. 48,3 sek. 2) Ginter (ŁKS) 1 m. 62,5 sek. 200 m. stylem klasycznym: 1) Pryfer (ŁKS) 4 m. 2) Majchrzak (ŁKS) 4 m. 4,5 sek. 300 m. stylem dowolnym.

1) Adamus (ŁKS) 5,44,5 2) Szwanowski (ŁKS) 6,19,7 Sztafeta 3x50 m. stylem zmiennym 1) ŁKS 2,10,3 w składzie Hempiński, Majchrzak, Kosiński przed Makabi 2,25 i SKS-em,

Organizacja zawodów sprężysta. — Sędzia główny zawodów por. Woskowicz dobry.

Po zawodach odbyły się skoki pokazowe.

Zawody hippiczne oficerów artylerji.

W zawodach hippicznych, które odbyły się w dniu wczorajszym w Helenowie zorganizowanych przez oficerów 4 grupy artylerji odbyły się efektywne konkursy skoków, w których pierwsze miejsca zajęli: w konkursie zespołowym kl. A. pierwszego stopnia nagrodę przechodnią dowódcy IV PAC., gen. Millera, zdobył zespół 7 p. a. lek. W konkurencjach indywidualnych II stopnia 1) porucznik Tymiński. W konkurencjach III stopnia 1) por. Płosa. W konkursie koni krajowych, które zdobyły nagrodę w zawodach międzynarodowych zwyciężył por. Ciszewski na „Hamlecie” przed por. Boskim i por. Smorskim. Na zawodach byli obecni przedstawiciele władz wojskowych i policyjnych. Wręczenia nagród dokonał p. wojewoda Jaszczolt w tow. małżonki.

Zwycięstwo Garbarni w Niemczech.

W sobotę i niedzielę bawiła drużyna ligowa krakowskiej Garbarni w Niemczech, gdzie rozegrała dwa mecze. Pierwszego dnia w spotkaniu z berlińską Herthą, Garbarna uległa w stosunku 5:4 zaś drugiego dnia pokonała „Victorie” w stosunku 5:2, przyczem bramki zdobyli: Bator 3, Rizner i Smoczek po jednej.

Widzew — zwycięzca turnieju błyskawicznego.

W sobotę odbył się na boisku Widzew t. zw. „turniej błyskawiczny” o puchar Expressu, który w ogólnej punktacji przyniósł zwycięstwo drużynie Widzewa 5 pkt. przed Turystami 4 pkt. Makabi 2 pkt. i Hakoahem 1 pkt. Poszczególne mecze trwające 2x15 minut przyniosły następujące wyniki: Turysci — Hakoah 2:1 (1:0), Widzew — Makabi 0:0, Widzew — Turysci 1:0 (1:0), Makabi — Hakoah 1:1 (1:0) Turysci — Makabi 2:9 (0:0) i Widzew — Hakoah 2:0 (0:0), Sędziowali pp. Fiedler, Kopias i Lange. Po zawodach przedstawiciel „Expressu” red. Kaluszynier wręczył zwycięskiej drużynie puchar.

Gry sportowe w Łodzi.

Dalsze wyniki gier sportowych w Łodzi, które odbyły się w sobotę i niedzielę są następujące: Koszykówka męska WKS — Zjednoczone 34:25, Geyer — Tryumf 19:17, ŁKS — Tur 25:22, (po dogrywce) IKP — Imca 38:25, Geyer — Tur 26:19, ŁKS — WKS 2:2 (zawody po kilku minutach zostały przerwane) sędzię przerwane), IKP — Tryumf 26:16, Ymca — Zjed. 32:12. Koszykówka żeńska IKP — KE 6:0, Zjed. — Makabi 5:2, WKS — HKS 0:0, (mecz przerwany po 9 minutach z powodu deszczu). Hazena: Geyer — ŁKS 4:3, Zjed. — HKS 5:4, IKP — WKS 13:5. Szczybiornik: IKP — Makabi 10:3, Tryumf — HKS 5:0, ŁKS — Zjednoczone 10:3, Tur — Hakoah 3:1.

Nowe władze ŁOZB.

W sobotę odbyło się w lokalu Bar-Kochby doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego na którym było reprezentowanych 9 klubów (na 10). Przewodniczył zebraniu p. Rode. Wybory nowego zarządu dały następujące wyniki: prezes p. Landeck (Un.—Tour), wiceprezesi — l-sy p. Kwast (IKP), Il-gi p. Kamiński (Geyer), sekretarz p. Fuchs (IKP), skarbnik p. Krygier (Geyer), przew. wydz. sport. p. Wiankowski (Zj.) i wydz. spraw sędz. p. Korasz (Zj.), kpt. sportowy p. Sikorski (IKP), gospodarz p. Stabiak (Zj.), kronikarz p. Malarski (Sok.) Komisja rewizyjna: pp. Tadausiewicz (Geyer), Szmidt (Wima), Suchacki (Zjedn.) Z ważniejszych wniosków przeszedł projekt Skoła, według którego zawodnik skreślony może dopiero po roku występować w barwach innego klubu (a nie jak dotychczas po upływie połowy roku). Wniosek ten przedstawiony będzie na walnym zebraniu PZB. Poza tem ŁOZB zarezerwował na zawody bokserskie 10 terminów, w tem 6 na spotkania międzymiastowe wzgl. międzynarodowe.

Mecze w kraju.

Z okazji dnia PZPN-u odbył się w kraju cały syereg ciekawych meczów, których wyniki były następujące: we Lwowie Pogoń — Czarni 3:0, w Katowicach Liga Śląska — Repr. klasy A 1:1, w Poznaniu Warta — Repr. klasy A 4:1, w Krakowie Repr. klub lig. — Repr. klub zyd. 9:1, w Sosnowcu Repr. Sosnowca — Ruch ligowy 0:3, w Wilnie 22 p.p. — Repr. Wilna 5:2 i w Białymstoku Warszawianka — Jagielonja 12:2.

Więcek zwycięża w „I.K.C.”.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie bieg kolarski na trasie Kraków — Katowice — Kraków wynoszący 160 klm., w którym wzięli również najlepsi szosowcy łódzcy. Zwyciężył Więcek z Bydgoszczy w czasie 4,52,32 przed Dudą. Pierwszy łódzianin Odartus (ŁKS) znalazł się dopiero na 7 miejscu.

Mecz Północ -- Południe 4:2 (2:2).

Frymryciewicz i Gałecki bohaterami meczu

W dniu wczorajszym został rozegrany w Warszawie drugi z kolei mecz między Północą a Południem, który zakończył się zwycięstwem Północy w stosunku 4:3 (2:2).

Reprezentacja Północy wystąpiła w składzie uprzednio podanym, jedynie miejsce Bułanowa zastąpił Gałecki z ŁKS. W pierwszej połowie mecz jest niezmiernie ciekawy, gdyż tempo jest żywe a sytuacje zmieniają się kolejno. Prowadzenie zdobywa Południe już w 10 minucie przez Matiasa lecz w kilka minut później Szczepaniak strzela bramkę wyrównującą. W dalszym okresie gry stopniowo wzrasta przewaga Południa, dla którego bramkę drugą zdobywa w 25 minucie główka Kossok. Pomimo dalszej przewagi Południa,

Północy udaje się w 40 minucie wyrównać dzięki samobójczej bramce Pałajaka.

Po przerwie obraz gry zmienia się w zupełności. Tempo stabilnie, gra staje się jałowa. Stroną atakującą staje się teraz Północ, która już do końca nie wypuszcza inicjatywy, zdobywając w rezultacie dalsze dwie bramki w 15 minucie przez Nawrota i 38 minucie przez Martynę (z rzutu karnego). Wynik naogół nie jest zastużony. Z graczy łódzkich doskonale spisali się Frymryciewicz w bramce, dobry był również Gałecki, natomiast zawiódł w zupełności Herbstreich. Poza tem wyróżnili się w Północy Nawrot i Martyna, zaś w Południu Matias i Kossok. Sędziował p. Grabowski. Widzów 6000.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dzisiaj premiera. Przepiękne arcydzieło dźwiękowe. Dramat z krainy wschodzącego słońca. **Dzisiaj premiera.**
W rolach głównych:
S. MININ, J. CZERNIAK,
HAI YUNG i inni.

„Błękitny Ekspres”

Nad program aktualności kraju i wesola farsa.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „**SALTO MORTALE**” E. A. Duponta.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr
CORSO
ZIELONA Nr. 2/4.

— Sala należycie wentylowana. —
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, w soboty niedziele i święta o godz. 12-iej
Ceny miejsc na pierwszy seans znacznie niższe

Dzisiaj i dni następnym! Przebojowy film produkcji Europejskiej. Po raz pierwszy w Łodzi!

ZBIEG

Potężny dramat erotyczno-kryminalny—

W roli głównej 3 gwiazdy europejskie:
Suzy Vernon, Rudolf Klein Rogge i France-ska Bertini.

Przepych wystawy!

Cudowne zdjęcia morskie!

Arceciekawa treść!

Nad program: Farsa i aktualności filmowe.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dzisiaj!

Jedną z najpiękniejszych historii miłosnych wszystkich czasów p. t.

„Golgota samotnej dziewczyny”

Wielki porwający dramat nieszczęśliwej dziewczyny, która znalazła ukojenie w miłości i cudnej sielance nad morzem, która nie chciała złożyć przysięgi małżeńskiej z kłamstwem na ustach

W rolach głównych:

Blanka Sweet i Willam Russel.

Dzisiaj!

Następny program:
„**MĘCZENNICZA**”.

W roli głównej: Franceska Bertini.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W soboty, niedziele i święta passe partout prócz urzędowych nieważne.
UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

PLACE LETNISKOWE

w suchej, malowniczej i lesistej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego

tanio do sprzedania.

Na miejscu również **pokoje do wynajęcia.** —

Wiadomość w kancelarii mierniczego przysięgłego Z. ZARZYCKIEGO, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 157.

LUSTRA

w wielkim wyborze poleca fabryka luster

Oskar Kahlert
Łódź, Wólczańska 109.

Telefon 210-08.

ZAKŁAD STOLARSKI
L. MISZCZAK i S^{ka}

ul. Cegielniana № 39

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa wchodzące oraz posiada na składzie gotowe meble jako to: biurka, biblioteki, szafy łóżka i t. p.

ZAKŁAD MALARSKI

W. Marcinkowski

Łódź, Al. Unji 16 m. 48 (Polesie Konst.)

Pracownia: Kilińskiego № 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarskiego wchodzące od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

Ogólne roczne zebranie członków Stow. Rob. Chrześcijańskich w Łodzi.

Dzisiaj 6 czerwca r. b. t. j. w poniedziałek w lokalu własnym przy ul. Przejazd Nr. 34 o godz. 6-iej wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 7-iej w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie Członków Stow. Robotników Chrześcijańskich

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 1a) Uczczenie zmarłych członków
- 2) Odczytanie i przyjęcie protokołu
- 3) Sprawozdanie zarządu z działalności stowarzyszenia
- 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej
- 5) Wybór 6-ciu członków zarządu i 3-ch członków komisji rewizyjnej
- 6) Wnioski zarządu i członków
- 7) Wolne wnioski.

Wstęp dla członków, którzy niezalegają w opłacie składek sześć miesięcy.

Antoni Wągrowski

Łódź, ul. Piotrkowska 117,

poleca: koldry watowe i puchowe, towary na sezon letni wełny, jedwabie, zefiry popeliny, firanki, kapy, obrusy, purpury na wyspy, towary bielizniane, welwet, flanelę, bieliznę i watoliny.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Udzielam lekcji
gry na skrzypcach

oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, lewa ofic. m. 16.

Sala ze sceną

w śródmieściu

do odnajęcia.

Związek Drukarzy ul. NAWROT № 20

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. —

SZEWCY

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

W SPÓŁCE SZEWCÓW
PIOTRKOWSKA 79. — — Al. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

Biżuterję

segarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Plectosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłośzenia sub „A. Z.” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Wieszczę kilka parcel z folwarku Kwiatkowiec do sprzedania po przystępnej cenie. Działki nadają się tak na gospodarstwo rolne jak i na osiedle letniskowe. — Wiadomość u W. P. Kahlmiera Kulczyńskiego maj. Wedzlerady — Górne, poczta Kwiatkowiec.

Zakład krawiecki „Uniwersal” Radwańska 2, tel. 231-40, przyjmuje wszelkie obstalunki, odwieża garderobę, pierze chemicznie oraz farbuję.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., swycczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.